

**Obraz Sejmu
w wydaniu "Wiadomości" TV
(Program I, godz. 19.30), luty 1993 r.**

Kwiecień 1993

Justyna Osiecka, Ewa Sierzputowska

Raport

Nr 40

Niniejsze opracowanie prezentuje "wizerunek Sejmu" kreowany w głównym dzienniku telewizyjnym TP. Przedmiotem analizy były materiały informacyjne o Sejmie prezentowane w dzienniku telewizyjnym o najliczniejszej widowni (54% dorosłych mieszkańców kraju) - "Wiadomościach". Jest to pierwsza próba tego rodzaju badań. W lutym 1993 r. obraz Sejmu był znacznie mniej korzystny niż rządu i Prezydenta. Pamiętajmy jednak, że nie był to miesiąc typowy - najważniejszym wydarzeniem, na którym koncentrowały się środki masowego przekazu była debata sejmowa nad budżetem państwa na 1993 r.

Próbkę analizy podjęto z zamiarem uchwycenia obrazu Sejmu, kreowanego przez programy telewizyjne. Dla porównania - analiza obejmuje także obraz innych instytucji ważnych z punktu widzenia życia społecznego.

Brak wzorców dla takich analiz powoduje, że należy samodzielnie opracować narzędzie, które pozwoliłoby w sposób obiektywny zanotować możliwie najwięcej wątków składających się na ten obraz.

Na początek, niejako tytułem ćwiczenia warsztatowego, wybrano do analizy jeden tylko program telewizyjny, wyróżniający się największą widownią w stosunku do innych - w zakresie informacji i publicystyki społeczno-politycznej. Główne wydanie "Wiadomości" oglądało codziennie w ciągu lutego średnio 54% dorosłych mieszkańców kraju. Wszystkie inne dzienniki telewizyjne mają mniejszą widownię: "Teleexpress" nadawany o godz. 17.00 oglądało w lutym średnio 48%, "Panoramę" (program II, godz. 21.00) - 23%, "Wiadomości" (program I, godz. 22.45) - 4%. Bezpośrednie transmisje z obrad Sejmu oglądało w lutym średnio 5% dorosłych mieszkańców kraju, program publicystyczny o Sejmie pt. "Sejmograf" - 1%.

Tak więc najszersze kręgi społeczne czerpią informacje o Sejmie z "Wiadomości".

Znana jest ogromna rola opiniotwórcza telewizji, choć nie w pełni uświadamiana przez odbiorców. Badaczom opinii publicznej wiadomo, że w końcowej fazie PRL-u stosunkowo niewielkie odsetki dorosłych Polaków deklarowały zaufanie do telewizji (w maju '89 - 36%), a mimo to badani wyrażali swoje opinie językiem zaczerpniętym z telewizji, gotowymi sloganami.

Obecnie 49% mieszkańców Polski deklaruje zaufanie do telewizji, co oznacza, że połowa Polaków nadal nie ufa mediom (dla porównania: w Czechach zaufanie deklaruje 83%, w Słowacji - 81%, na Litwie - 71% a na Węgrzech - 61%).¹

Brak zaufania polega m.in. na podejrzaniach, że telewizja ukazuje upiększony obraz wszystkich instytucji państwowych i osób zajmujących się polityką. Podejrzliwość społeczna dotyczy przede wszystkim bezinteresowności polityków; taki obraz wyłania się z badań opinii publicznej.² Nie istnieją, niestety, żadne badania nad percepcją przekazów telewizyjnych w Polsce przez osoby dorosłe (badano jedynie percepcję dzieci), nie wiemy więc, jak ma się obraz Sejmu kreowany przez telewizję do obrazu, jaki formuje się w opiniach odbiorców, można jednak przypuszczać, że ten ostatni jest mniej korzystny.

Przedmiotem analizy są wszystkie emisje głównego wydania "Wiadomości" w lutym br. (łącznie 28 programów).

Narzędzie analizy wykorzystane w niniejszym ćwiczebnym opracowaniu może być wykorzystane do dalszych analiz przekazów telewizyjnych. Szczególnie przydatne wydaje się równoległe prowadzenie analiz dzienników: "Wiadomości" o godz. 19.30, o godz. 22.45 (szereg informacji pojawia się wyłącznie w tym późniejszym dzienniku, należałoby więc uchwycić zasadę selekcji materiałów i informacji), oraz "Panoramy" emitowanej w programie II TP o godz. 21.00.

¹ „Eurobarometer – Public opinion about the European Community – Feb. 1963.

² Komunikat CBOS nr 21/17/93, "Przegląd badania opinii publicznej" Demoskopu nr 1/6 ze stycznia '93.

ZESTAWIENIE ILOŚCIOWE INFORMACJI ZAWARTYCH W "WIADOMOŚCIACH"

Analizę zawartości głównego wydania "Wiadomości" ograniczono do tych tylko wiadomości krajowych, które dotyczą najważniejszych instytucji i organizacji życia społecznego: rządu i jego agend, Prezydenta i Kancelarii Prezydenta, Sejmu jako całości, a także poszczególnych posłów i klubów poselskich, Senatu, partii politycznych, związków zawodowych i Kościoła.

Ilość miejsca, jaką poświęciły "Wiadomości" w swoich lutowych edycjach poszczególnym instytucjom i organizacjom, mierzono liczbą informacji na ich temat. Poniżej zestawiono liczby tych informacji:

1. Rząd, poszczególne resorty i agendy rządowe	49
2. Sejm, Prezydium Sejmu, posłowie, kluby poselskie	41
3. Prezydent. Kancelaria Prezydenta	31
4. Związki zawodowe	20
5. Partie polityczne	15
6. Senat	7
7. Kościół	2

Najczęściej więc informowano opinię publiczną o rządzie i Sejmie.

Każde wydanie "Wiadomości" anonsuje na początku "Najważniejsze informacje dnia" (dalej - NID): dwie lub trzy informacje, które poleca widzom jako najważniejsze. Informacje te zajmują zwykle w "Wiadomościach" więcej miejsca niż inne, ukazują szersze tło problemów czy wydarzeń, opatrzone są wszechstronniejszym komentarzem, wywiadami, danymi liczbowymi itp.

Informacje na temat interesujących nas instytucji i organizacji były wielokrotnie zapowiadane jako najważniejsze w danym dniu.:

1. Sejm	13 razy
2. Rząd	10
3. Prezydent	9
4. Związki zawodowe	4
5. Partie polityczne	4
6. Senat	2

Informacje o Sejmie, częściej nawet niż o rządzie, podawano jako najważniejsze. Fakt, że "Wiadomości" przypisują Sejmowi najważniejszą, kluczową rolę w życiu kraju może stwarzać wrażenie, że ponosi on największą odpowiedzialność za wszystko, co dzieje się w życiu społecznym.

Nieco więcej światła na treść interesujących nas informacji rzuci zamieszczone niżej zestawienie wskazujące, jakiego rodzaju działań podejmowanych przez rząd, Sejm, Prezydenta i Senat dotyczą informacje dziennika:

Informacje na temat:	Rząd, resorty i agendy	Sejm	Prezydent i Kancelaria Prezydenta	Senat
Działań o charakterze legislacyjnym	13	30	6	6
Kontaktów międzynarodowych, podróży zagranicznych	13	--	3	--
Kontaktów ze związkami zawodowymi, załogami	10	--	1	--
Kontaktów z partiami politycznymi	1	1	--	--
Sprawowania funkcji reprezentacyjnych	--	--	5	--
Inne działania (programy i in.)	8	--	--	--
Informacje na temat instytucji i osób sprawujących władzę	2	8	14	1
Inne	2	2	2	--

Kontakty międzynarodowe komentowane są zwykle jako działania uwieńczone sukcesem, przynoszące korzyści krajowi. Najwięcej informacji tego rodzaju odnosiło się do rządu.

Jako neutralne, nie mające wpływu na obraz instytucji przyjmujemy informacje nt. wypełnianie funkcji reprezentacyjnych, sprawowanych przez Prezydenta (dekoracje, odznaczenia, spotkania z wyróżnionymi grupami społecznymi, np. harcerzami). Pozostałe rodzaje informacji zawierać mogą sugestie ocen pozytywnych bądź negatywnych w odniesieniu do instytucji lub osób sprawujących ważne funkcje w tych instytucjach.

Te właśnie sugestie, które są istotą opiniotwórczej roli przekazu telewizyjnego postaramy się przekazać w jakościowej analizie zawartości "Wiadomości".

CZĘŚĆ II. TREŚĆ INFORMACJI, KTÓRE KSZTAŁTOWAĆ MOGĄ OBRAZ SEJMU, RZĄDU I PREZYDENTA

Jak wyżej wspomniano - nie wszystkie informacje o instytucjach i ich działaniach można traktować jako informacje opiniotwórcze.

Dlatego wzięto pod uwagę te informacje, które w komentarzu podkreślają korzyści społeczne, jakie wynikają z określonych dokonań, przewidywane skutki (pozytywne bądź negatywne) działań, oceny instytucji lub osób je reprezentujących zawarte w komentarzu redakcyjnym bądź wypowiedziach cytowanych lub skierowanych do kamery, wreszcie - wyeksponowane przez "Wiadomości" konflikty, zarzuty i oszczerstwa, które, jak zakładamy, zależnie od swojej formy, stopnia agresywności oraz

image'u osób ukazujących się na ekranie, rzucać mogą negatywne światło na stronę atakującą, atakowaną, bądź obie strony konfliktu. Dokonanie intersubiektywnej oceny bywa w takich przypadkach trudne, toteż przyjęto zasadę ograniczania ocen do przypadków szczególnie wyrazistych. Podobnie traktowane są wszelkie wystąpienia polityków: oceniane są jedynie w skrajnych przypadkach, gdy telewizyjne wizerunki osób przysporzyć im mogą popularności (bądź instytucjom, które reprezentują), czy też - przeciwnie - ukazać je w niekorzystnym świetle.

Opiniotwórcze mogą także okazać się zawarte w informacjach naciski czy oczekiwania pod adresem osób bądź instytucji i wyzierające z nich obawy, że jakaś instytucja bądź osoba, czy grupa osób zachowa się w sposób nieodpowiedzialny, czy szkodliwy.

1. Obraz Sejmu

W lutym najważniejszym wydarzeniem było głosowanie nad budżetem. Wiązała się z tym szczególnie opiniotwórcza aktywność "Wiadomości".

W pierwszej połowie lutego, przed uchwaleniem budżetu, "Wiadomości" ze szczególną konsekwencją popierały rządową wersję budżetu, w następstwie czego stawiało to Sejm w pozycji niezręcznej: mógł spełnić te oczekiwania, lub okazać się ciałem nieodpowiedzialnym. "Wiadomości" zajmowały w tym okresie stanowisko, które określić można jako prorządowe: W okresie między pierwszym a jedenastym lutego ośmiokrotnie pojawiały się informacje o znaczeniu, jakie dla kraju ma uchwalenie przez Sejm budżetu i o zagrożeniach związanych z ewentualnym nie przyjęciem przez Sejm rządowej wersji budżetu. Jedynie trzy razy, raczej w lakonicznej formie, widzowie mieli okazję usłyszeć w tym czasie argumenty przemawiające za koniecznością zwiększenia wydatków z budżetu: dwukrotnie jako głosy w debatach sejmowych a raz - jako odrębną informację, której treścią były negatywne skutki niskich nakładów państwa na rozwój nauki, przy braku w naszym kraju bogatych sponsorów. Nie zwrócono przy tym uwagi widzów, że zwiększenie wydatków na naukę pozostaje w sprzeczności z postulatem nie zwiększania deficytu budżetowego.

Naciski na Sejm przybierały różną formę:

1. Podkreślanie znaczenia rządowej wersji budżetu dla gospodarki kraju:

- Od tego, czy Sejm uchwali budżet zależy, czy Polska dostanie od Francji 100 mln. dol. na restrukturyzację banków i modernizację systemu bankowego oraz - powodzenie rozmów z MFW (treść wypowiedzi min. J. Osiatyńskiego dla "Wiadomości" w dn. 1.02);

- "Nie tylko opozycja, ale i w ławach rządowych posłowie domagają się zwiększenia deficytu budżetowego, a tego nie da się przeprowadzić w sposób bezinflacyjny" (wypowiedź min. Osiatyńskiego w dn. 2.02);

- Obiecane rolnikom w rządowej wersji budżetu dopłaty do paliwa zależą od tego, czy Sejm uchwali budżet (treść informacji "Wiadomości" w dn. 1.02).

2. Nieuchwalenie budżetu może mieć poważne skutki polityczne:

- Dnia 9.02 Prezydent zapowiedział, że rozwiąże Parlament, jeśli nie uchwali on budżetu.

- Rząd poda się do dymisji, jeśli budżet w jego wersji nie zostanie przyjęty (poinformowały "Wiadomości" za Reuterem w dn. 9.02)

- W komentarzu do debaty nad sejmowymi poprawkami do ustawy emerytalno-rentowej dn. 3.02 "Wiadomości" podały, że rząd obawia się, że sejmowe poprawki obciążą dodatkowo budżet o 30 bln. zł. oraz - że budżet coraz bardziej odbiega od pierwotnego projektu rządowego. "Czy rząd podejmie się realizacji takiego budżetu?" - pyta komentator "Wiadomości".

- W debacie sejmowej, 5.02, min. Wojciech Misiąg stwierdził, że "podnoszenie nominalnej wartości emerytur nie jest wyrazem troski o emerytów". Komentator "Wiadomości" dodaje: "Jeśli koalicja przegra, nie zmobilizuje się - gabinet H. Suchockiej powinien podać się do dymisji".

- W dniu głosowania ustawy budżetowej, 11.02, "Wiadomości" komentują: "Ważą się losy budżetu a także parlamentu i kraju". Film ukazał puste ławy Klubu Parlamentarnego "Solidarności" z komentarzem: "ich głosy mogą być decydujące".

Na niską frekwencję podczas ważnych posiedzeń zwrócił także uwagę min. Osiałyński w swojej wypowiedzi dla "Wiadomości" w dniu 3.02: "Jest to szczególnie niepokojące w przededniu głosowania budżetu. Mimo prób zdyscyplinowania koalicji, naszych głosów nie starczyło" (było to głosowanie nad ustawą emerytalno-rentową).

Z powyższego można więc wnioskować, że "Wiadomości" zrobiły wiele, aby pozytywnie nastawić opinię publiczną do rządowej wersji budżetu i uczynić Sejm odpowiedzialnym przed społeczeństwem za jego nieprzyjęcie.

Widzom nie przedstawiono motywów kierujących opozycją wobec rządowej wersji budżetu, co pozwoliło przypisać posłom postawę destrukcyjną wobec bezkonkurencyjnych argumentów koalicji rządowej. Wzmianka nt. dramatycznego położenia posłów z KP "Solidarności" pojawiła się wprawdzie w dn. 5.02, w postaci krótkiej wypowiedzi jednego z posłów: "Staliśmy się jęczyciem u wagi spinającym koalicję, a mamy przecież reprezentować interesy Związku", jednak była to wypowiedź odosobniona wśród innych, w widoczny sposób "poprzycinanych" lub wyciszanych wypowiedzi posłów z KP "Solidarność", a w których eksponowane były argumenty za przyjęciem rządowej wersji budżetu.

Dopiero w kilka dni po uchwaleniu budżetu (16.02) opinia publiczna została poinformowana o napięciach między NSZZ "Solidarność" a KP "Solidarność" spowodowanych głosowaniem posłów "Solidarności" za przyjęciem budżetu.

Uchwalenie budżetu skomentowano jako sukces rządu i parlamentu. "Wiadomości" poinformowały 13.02, że MFW może już przyznać Polsce 700 mln. dol. pożyczki.

W "Wiadomościach" emitowanych w ciągu lutego o godz. 19.30 był to jedyny sukces Sejmu.

Oprócz omówionych wyżej obaw, czy Sejm przyjmie ustawę budżetową, odnotowano w ciągu lutego 14 informacji, które mogły nastawić opinię publiczną negatywnie w stosunku do tego organu władzy państwowej. Były to w ośmiu przypadkach informacje przedstawiające w niekorzystnym świetle osoby obecnie lub w przeszłości sprawujące mandaty poselskie, czy też zasiadające w Prezydium Sejmu.

Informacje o wnioskach o pozbawienie immunitetów lub jakichś sugestiiach w tym zakresie podano w dniach: 4.02, 19.02 i 24.02 (mimo, że informacja dotyczyła umorzenia śledztwa, to jednak w przypadku osób tak prominentnych samo podejrzenie ma konotację negatywną).

Informacja z dn. 4.02 uzupełniona była zestawieniem liczbowym przypominającym, że w obecnej kadencji dziesięciokrotnie występowało już o uchylenie manda-

tów poselskich (Sejm wyraził zgodę na uchylenie 3 immunitetów), podczas, gdy w Senacie przypadek taki zdarza się dopiero po raz pierwszy.

W dn. 28.02 podano informację o pośle, któremu własna jego partia postawiła zarzuty dotyczące m.in. uczciwości finansowej; 6.02 Minister Stanu Lech Falandysz zarzucił kilku posłom "paktowanie z komuną". Ponadto - dn. 3 lutego poinformowano, że KP Unia Pracy domaga się zawieszenia w sprawowaniu funkcji jednego z wice-marszałków Sejmu do czasu wyjaśnienia jego sytuacji osobistej: "Nie sugerujemy, że zarzuty skierowane przeciwko Marszałkowi są słuszne, chodzi nam tylko o wyjaśnienie, bo zarzuty obniżają autorytet Sejmu jako całości".

Jako bulwersującą, wśród informacji dotyczących Sejmu, uznać też można dwukrotnie powtórzoną (26.02 i 27.02), wiadomość o aresztowaniu dyrektora Biura KP Porozumienia Centrum. Fakt dwukrotnego powtórzenia nie świadczy o tendencyjnym nagłaśnianiu sprawy przez nadawcę, ponieważ druga informacja zawierała nowe szczegóły i uzupełniający komentarz, jednak, niezależnie od intencji nadawcy - pewien klimat sensacji wokół Sejmu został w ten sposób utrwalony.

W informacjach dotyczących posiedzeń Senatu: 17.02, 18.02 i 19.02 trzykrotnie informowano, że "Senat zamierza", "Senat obraduje", "Senat odrzucił" poprawki Sejmu dotyczące łącznego opodatkowania małżeństw w projekcie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Były to, oczywiście informacje rzetelne, jednak w ich świetle stanowisko Senatu okazało się bliższe interesom znaczących liczebnie grup społecznych, niż stanowisko Sejmu. Rzeczniczką interesów społecznych okazała się szczególnie pani Senator, która w wywiadzie dla "Wiadomości" powiedziała, że Senat ma na względzie interesy podatników, a nie rządu.

Niekorzystnie dla Sejmu podana była informacja o powołaniu do odpowiedzialności konstytucyjnej Wojciecha Jaruzelskiego i Czesława Kiszczaka za zniszczenie trzy lata temu dokumentów KC PZPR. Można nawet zarzucić stronniczość "Wiadomościom", które w tej sprawie udzieliły głosu jedynie gen. Michałowi Janiszewskiemu - Szefowi Kancelarii Prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego, który mówił o bezpodstawności zarzutów, a nie udzieliły głosu nikomu, kto uzasadniłby fakt powołania generałów przed Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Było to 17 lutego, a dopiero 25 lutego członek Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej miał okazję w "Wiadomościach" odpowiedzieć obrońcom generałów, że mimo wszystko chętnie zobaczyłby zniszczone dokumenty.

W dn. 15.02 podano wyniki badań opinii publicznej mówiące o spadku popularności Sejmu bez komentarza, że niektóre z zaprezentowanych wyników oparte były na pytaniach, które nie upoważniały do wyciągania zbyt daleko idących wniosków. Informacja ta zaanonsowana była w NID.

Przy okazji podpisywania przez Prezydenta ustawy antyaborcyjnej, dn. 11.02, "Wiadomości" zamieściły wypowiedź Prezydenta: "Ten Sejm już niczego innego nie wymyśli".

Taki właśnie obraz Sejmu wyłania się z lutowych emisji "Wiadomości": Jest instytucją ważną, ponosi odpowiedzialność za wiele ważnych spraw, ale ani rząd, ani Prezydent, ani społeczeństwo nie mają do niego zaufania.

2. Porównanie I: Obraz Prezydenta

Wizerunek Prezydenta i jego otoczenia, mimo minimalnej przewagi rysów negatywnych nad pozytywnymi, wypadł w lutym zdecydowanie lepiej, niż obraz Sejmu.

Kierując się opisanymi na wstępie kryteriami wyłoniono z treści lutowych dzienników 9 informacji stawiających Prezydenta (i Kancelarię Prezydenta) w niekorzystnym świetle i 8 - świadczących o nim pozytywnie.

Wśród wyłonionych informacji zdecydowana większość dotyczy charakterystyki osób: Prezydenta i Ministra Stanu Mieczysława Wachowskiego (11 informacji); pozostałe - określonych działań.

Zarzuty: kolaboracji z SB i braku kwalifikacji do sprawowania urzędu padały w "Wiadomościach": 1.02, 2.02 (także w NID) oraz 20.02. Do tej serii zaliczyć też można informację z dn. 6.02 świadczącą, że Prezydent nie może oczyścić się z zarzutów, tj. o liście Marszałka Wiesława Chrzanowskiego do Prezydenta, w którym Marszałek wyjaśnia, że nie posiada instrumentów dyscyplinowania posłów działających poza parlamentem (organizujących demonstracje uliczne).

Ponadto - padały zarzuty ze strony jednego z posłów, że Prezydent chce nowych wyborów bez zmiany ordynacji wyborczej (11.02) i że szantażował Sejm groźbą rozwiązania, chcąc w ten sposób uniknąć lustracji (16.02).

Obronę godności Prezydenta, podjęły: Rada Kultury (informacja z dn. 3.02), grupa kilkudziesięciu posłów, którzy proponują, żeby Sejm zwrócił się do Prokuratora Generalnego o wszczęcie postępowania z urzędu przeciwko osobom zniesławiającym Prezydenta (6.02), oraz dziennikarze, którzy mówili, że w Polsce, odmiennie, niż w krajach zachodnich, nie ma sankcji za zniesławienia w środkach przekazu (20.02).

O zarzutach przeciwko min. Wachowskiemu informowano w "Wiadomościach" wcześniej; w lutym dwukrotnie informowano, że wcześniejsze zarzuty były niesłuszne (15.02 i 24.02). Wydaje się, że informacje te uznać można za rzucające pozytywne światło na osobę Ministra Stanu Mieczysława Wachowskiego.

Spośród działań Prezydenta, o których mowa była w lutowych dziennikach, negatywnie wpłynąć mogły na jego obraz:

1. Odmowa podpisania nominacji prof. Zbigniewa Klajnerta na stanowisko Ministra Kultury, z której to odmowy Prezydent wycofał się wkrótce mówiąc: "popełniłem błąd taktyczny". Informację o wycofaniu się Prezydenta powtórzono dwukrotnie: 5.02 i 6.02.

2. Relacja z wizyty Prezydenta w Pradze: W wywiadzie, którego udzielił "Wiadomościom", Prezydent położył nacisk na dobre stosunki, jakie łączą go z Prezydentem Waclawem Havlem. Zaraz po tej wypowiedzi komentator "Wiadomości" poinformował widzów o różnicy zdań między prezydentem Havlem a premierem Vaclavem Klaussem w kwestii Trójkąta Wyszehradzkiego. Komentarz ten umniejszył nieco znaczenie wizyty Prezydenta w Pradze (1.02).

Pozytywnie mogła być przyjęta przez widzów informacja, że Prezydent wysłał list do Ministra Sprawiedliwości, w którym przypomniał wcześniejsze swoje apele o wyjaśnienie najbardziej bulwersujących afer gospodarczych (3.02).

Niewielkie znaczenie dla Prezydenta, ale jednak przedstawiające go w korzystnym świetle, mogły mieć informacje o patronowaniu kapitule promocyjnej polskich produ-

centów "Polska Teraz" (5.02) oraz - o wystąpieniu do Ministra Kultury w sprawie ratowania ksiązek Składnicy Księgarskiej (3.02).

Ogólnie rzecz biorąc - obraz Prezydenta był jednak bardziej korzystny niż obraz Sejmu.

3. Porównanie II: Obraz rządu

Zdecydowana większość informacji nt. rządu daje tej instytucji korzystne świadectwo. Łącznie, wg rachunku autorów niniejszej analizy, informacji takich było 18. W tej liczbie - informacje o kontaktach zagranicznych, podróżach, konferencjach z przedstawicielami obcego businessu itp. podkreślały korzystne efekty tych działań (12 informacji). Ponadto - dobre wrażenie wywrzeć mogły na widzach także informacje:

- KERM opracował program restrukturyzacji kopalń (dobrze uzasadniony, poparty danymi liczbowymi, zawierający przekonującą wypowiedź ministra) - 3.02.

- Wypowiedź Ministra Przekształceń Własnościowych o programie prywatyzacji i korzyściach stąd płynących - 6.02.

- KSRM powoła międzyresortowy zespół dla utworzenia planu szkoleń dla bezrobotnych - 9.02.

- Rząd chce uzdrowić przemysł zbożowy - 9.02.

Informacje te zaanonsowane były w NID.

Wiadomością korzystną z punktu widzenia obrazu rządu, choć o mniejszym, niż poprzednie ciężarze gatunkowym, była informacja, że Minister Kultury wystąpił do Ministra Finansów o zwolnienie z opodatkowania ksiązek Składnicy Księgarskiej, dzięki czemu książki zostaną wykorzystane z pożytkiem zamiast ulec przemiałowi - 6.02. O tym, że Ministra Kultury zainspirował do tego kroku Prezydent poinformowano o trzy dni wcześniej.

Jedynie 3 informacje rzucić mogły niekorzystne światło na rząd:

- Sprowokowana przez dziennikarzy "Wiadomości" sytuacja, która dowiodła, jak łatwo jest założyć prywatną lecznicę nie posiadając żadnych kwalifikacji medycznych (20.02). W komentarzu wyjaśniono, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko luki w przepisach, ale także brak czujności organów władzy terenowej. Odpowiedzialność została więc rozłożona, ale wrażenie skandalu pozostało.

- W debacie sejmowej o polityce rolnej rządu poseł z PSL zarzucił rządowi, że pułapka zadłużeniowa prowadzi do powstawania odłogów i innych negatywnych skutków. Minister Gabriel Janowski przyznał, że resort pracuje zbyt wolno (18.02).

- NSZZ "Solidarność" postawiła rządowi zarzut, że nie wywiązuje się z zobowiązania uzdrowienia przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego przez przekształcenie ich w spółki Skarbu Państwa. Już od dwóch lat rząd nie wywiązuje się z dofinansowania zakładów - 4.02.

Mimo trzech ostatnich informacji wizerunek rządu w analizowanych programach był zdecydowanie pozytywny.

CZĘŚĆ II. - PRZEKAZY RELACJONUJĄCE PRACE LEGISLACYJNE

Proces legislacyjny jest długotrwały, szczegółowy, przebiega według określonych procedur, a materia i skutki ustaw są często złożone. Natomiast programy informacyjne telewizji bazują na krótkich wiadomościach dotyczących aktualnych wydarzeń, zawarte w nich komentarze muszą być syntetyczne. **Swoją wiedzę o pracach Sejmu Polacy czerpią z programów informacyjnych (por. s. 1 oglądalność Wiadomości i Sejmografu), w których trudno jest oddać specyfikę pracy Sejmu.** Niewątpliwie, rozpowszechniony w społeczeństwie obraz Sejmu wiąże się z kształtowaną przez media oceną wagi, zakresu i "efektywności" pracy Sejmu. Powstaje pytanie, w jaki sposób relacjonowanie w programach informacyjnych prac Sejmu wpływa na jego obraz?

Zaproponowana analiza przekazów dotyczących legislacyjnych prac Sejmu polega na wybraniu z całości materiału wszelkich (dotyczących także innych instytucji) wzmianek na temat prac legislacyjnych a następnie uporządkowaniu ich według "etapów legislacji". Przy czym etapy wyróżniono w sposób uproszczony: prace przygotowawcze autorów projektów, prace na posiedzeniach komisji sejmowych, prace na posiedzeniach plenarnych Sejmu, prace Senatu i czynności Prezydenta.

Zagadnienie selekcji tematów i materiałów dotyczących prac legislacyjnych, jakiej dokonują redaktorzy programów, podjęte zostanie w niewielkim zakresie. Ograniczymy je jedynie do dwóch aspektów selekcji: porównaniu ilości materiałów pokazanych w "Wiadomościach" do ilości tematów podjętych w komisjach sejmowych i na posiedzeniach plenarnych oraz selekcji tematycznej. Tematy prac legislacyjnych podzielone zostały na trzy grupy:

- *kwestie gospodarcze i budżetowe,*
- *kwestie polityczno ustrojowe,*
- *polityka społeczna.*

Dane ilościowe są jedynie orientacyjne w tym znaczeniu, że zliczone tu zostały przekazy o zróżnicowanej objętości, sile wyrazu a także strukturze (wykorzystanie różnych form dziennikarskich - wywiadu, komentarza odredakcyjnego). Odnotowywano podjęcie tematu związanego z procesem legislacji w Sejmie i komisjach sejmowych.

Niezwykle ważna, z punktu widzenia określenia oddziaływania przekazów na obraz Sejmu, jest analiza jakościowa materiału. Polega ona w dużej mierze na wyodrębnieniu przekazów o charakterze opiniotwórczym, w których wprost formułowane są oceny Sejmu, oraz przekazów posiadających wymowę istotną dla obrazu Sejmu. Wymowa materiału telewizyjnego wiąże się często z określonymi zabiegami dziennikarskimi takimi jak:

- wyeksponowanie problemu poprzez kilkakrotne powtórzenie, umieszczenie na pierwszym miejscu,
- przedstawienie jednego aspektu zagadnienia,
- przedstawienie tylko jednej strony konfliktu w sytuacjach kontrowersyjnych,
- zestawienie dwóch odrębnych informacji zmieniające wymowę jednej z nich lub obu.

Elementy analizy jakościowej wymagają zwrócenia uwagi nie tylko na pojedynczy przekaz (jego formę i treść), ale także na strukturę programu, np. na kolejność i wyeksponowanie informacji.

1. Prezentacje prac nad przygotowaniem inicjatyw ustawodawczych

W lutym znajdujemy **11** wzmianek na temat prac prowadzonych nad projektami ustaw. **Zdecydowanie najpełniej przedstawiano prace rządu**, takich relacji było **7**.

Anonsowano prace rządu - (2.02) "Jutro URM rozpatrzy poprawki do budżetu". Wspominano o przyjęciu przez Radę Ministrów projektów ustaw i zmian w ustawach przygotowanych przez ministerstwa:

- (9.02) "Rząd zgodził się na proponowane przez MSW poprawki do ustawy o policji i ustawy o straży granicznej";
 - (9.02) informacja o przyjęciu przez URM 30 poprawek do ustawy o bezrobociu przygotowanych przez Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej;
 - (16.02) informacja o przyjęciu przez rząd Założeń Polityki Mieszkaniowej;
 - zamieszczono wiadomość (9.02), że rząd postanowił zwrócić się do Sejmu o zaniechanie prac nad ustawami zwiększającymi deficyt budżetowy;
- Informowano o autopoprawkach rządu:
- (16.02) informacja o przyjęciu po konsultacjach z koalicją autopoprawek do ustawy "o dekretach";
 - gość "Wiadomości" Minister Jan M. Rokita przedstawiał (13.02) najważniejsze plany rządu dotyczące uchwalenia ustawy o "powszechnej prywatyzacji" i ustawy "o dekretach"

Jak widać widzowie mieli relatywnie dużo informacji o działaniach i zamierzeniach rządu. Poinformowano (26.02), że Prezydent zapowiedział wniesienie poprawek do ustawy o obowiązku obrony Rzeczypospolitej.

Wspomniano również o trzech przypadkach udziału organizacji społecznych w kreowaniu inicjatyw legislacyjnych.

Prezentowano obszernie (7.02), **działania o charakterze lobbystycznym** prowadzone przez Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, które wystosowało do Marszałka Sejmu list z "prośbą o zajęcie się sprawą przejęcia przez państwo nieruchomości". Przedstawiciel stowarzyszenia informował o dobrych roboczych kontaktach z Kancelarią Prezydenta. Również charakter działań lobbystycznych miała konferencja NZS, na której członkowie tej organizacji domagali się od posłów "wywodzących się z NZS" poparcia dla ustawy o nacjonalizacji majątku ZSMP, relacjonowana w "Wiadomościach" z dn. 27.02. Bardzo rozbudowana informacja (1.02) dotyczyła ukończenia trwających półtora roku prac nad projektem ustawy o zawodzie lekarza przygotowanej przez Naczelną Izbę Lekarską.

Jeśli chodzi o wiadomości na temat pracy posłów nad przygotowaniem poselskich projektów ustaw - znajdujemy jedną taką informację (25.02): posłowie z Klubu RdR i Klubu Chrześcijańskich Demokratów zgłosili w Podkomisji ds. Lustracji projekt ustawy lustracyjnej. Dodajmy, że w późniejszym terminie podano wiadomość, że podkomisja traktuje go jako dodatkowy materiał; powołana została jedynie do rozpatrzenia projektów KPN i PPL.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że wstępna praca posłów nad inicjatywami legislacyjnymi była w lutowych wydaniach "Wiadomości" przedstawiona w stosunkowo ograniczonym zakresie.

2. Prezentacje prac w komisjach sejmowych

W lutowych programach "Wiadomości" znajdujemy relację z sześciu posiedzeń komisji sejmowych. W tym okresie komisje - najczęściej połączone - obradowały 74 razy, z tego - na 30 posiedzeniach - pracowano nad konkretnymi projektami ustaw.

Spośród 6 relacji z pracy komisji, dwie (17.02 i 25.02) dotyczyły prac Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej i poświęcone były sprawie zniszczenia archiwów KC PZPR przez generałów Jaruzelskiego i Kiszczaka. Obie relacje były obszernie, cytowano w nich zdanie gen. Jaruzelskiego i jego rzeczników. Odnotujemy, że tylko w relacji z 25 lutego zamieszczono polemikę z ich zdaniem.

Jedna relacja (25.02) dotyczyła prac podkomisji pracującej nad ustawą lustracyjną.

Relację z obrad trzech połączonych komisji sejmowych nad projektem ustawy o powszechnej prywatyzacji i narodowych funduszach inwestycyjnych nadano (9.02). W przekazie, obok informacji o celach i założeniach ustawy, znajdowały się wypowiedzi Ministra Przekształceń Własnościowych i Przewodniczącej jednej z obradujących komisji. Zwraca uwagę fakt, że relacja telewizyjna nie odzwierciedlała skali kontrowersji, jakie budził projekt ("Kronika Sejmowa" Nr 57 informowała o przebiegu wspólnych obrad Komisji Przekształceń Własnościowych, Komisji Polityki Gospodarczej Budżetu i Finansów i Komisji Ustawodawczej: "Miarą dyskusyjności i drażliwości proponowanych rozwiązań jest fakt, że wniesiono około 40 wariantów poprawek w ustawowych zapisach"). **Problem rzetelnego przedstawiania rozbieżności i kontrowersji wydaje się szerszą sprawą w odniesieniu do relacji mających prezentować pracę komisji sejmowych.** Na przedstawionym powyżej przykładzie można zauważyć istotną konsekwencję nie pokazywania występujących kontrowersji. Otóż, późniejsze decyzje Sejmu mogą być całkiem dla widzów niezrozumiałe (trudno zrozumieć dlaczego Sejm odrzucił projekt, który "wszyscy" akceptowali). W praktyce rzetelne przedstawienie kontrowersji oznacza przestrzeganie zasad sztuki dziennikarskiej. Konieczne jest poinformowanie o sporze i umożliwianie wygłoszenia opinii obu jego stronom.

W relacji z zakończenia pracy Komisji Nadzwyczajnej do Rozpatrzenia Projektu Ustawy Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (16.02), która przyjęła projekt ordynacji wyborczej kontrowersje zostały pokazane poprzez wywiady z czterema posłami mającymi różne zdania i argumenty na temat ordynacji (dwa "głosy" za, dwa przeciw). Przy okazji rekomendowania nowej ordynacji jeden z posłów zrecenzował skutki poprzedniej ordynacji "bardzo proporcjonalnej", która według niego spowodowała, że "temu parlamentowi się ciężko pracuje". W komentarzu redakcyjnym nie wracano do kontrowersji wokół skutków praktycznych przyjęcia ustawy poinformowano jedynie, że projekt przewiduje zwrot z budżetu kosztów kampanii wyborczej tym posłom, którzy weszli do parlamentu - do sumy 100 mln zł. Wydaje się, że ta zasada może być dla szerszej publiczności bulwersująca.

W dniu 4.02 poinformowano o decyzji czterech komisji, by uznać weto Prezydenta w sprawie ustawy o emeryturach mundurowych. Zaznaczono, że Prezydent zakwestionował "zasadę odpowiedzialności zbiorowej", głosów polemicznych nie odnotowano.

W sumie można powiedzieć o pewnej dominacji, w relacjach z pracy komisji, sfery "politycznej". Praca czterech komisji dotyczyła problematyki polityczno-ustrojowej, jedna ekonomicznej i jedna społecznej o wydźwięku politycznym (sprawa emerytur mundurowych). Dwa przypadki nie dotyczyły kwestii legislacyjnych, nawiązały do oceny działań "polityków dawnej władzy". **Wydaje się, że takie proporcje nie sprzyjają kształtowaniu obrazu Sejmu, jako instytucji zajmującej się "najważniejszymi", w społecznym odczuciu, sprawami.**

Warto zaznaczyć, że dwukrotnie nadawano wypowiedzi posła przedstawianego jako: "Przewodniczący Komisji...", który komentował wydarzenia w Sejmie (wypowiadał się po spotkaniu pani Premier z przedstawicielami klubów poselskich) natomiast nie odnosił się wprost do pracy swojej komisji, ani jej w wypowiedzi nie reprezentował, ani nie relacjonował jej prac. **Zwraca to uwagę na szerszy problem precyzyjnego określenia w jakiej roli dany polityk występuje.** Przedstawienie osoby może być istotne dla wymowy i znaczenia informacji (dobrym przykładem jest przedstawienie posła Wiesława Chrzanowskiego jako Marszałka Sejmu w przekazie dotyczącym przedstawienia pani Premier nowego kandydata ZChN na ministra kultury, przez prezesa tej partii).

3. Relacje z prac na posiedzeniach Sejmu

Na początku lutego (2.02) w NID podano wiadomość o ustaleniu daty debaty budżetowej na 12 lutego. W głównej części programu (2.02) Wicemarszałek Sejmu wyrażał przypuszczenie, że znając trudności, Prezydent nie będzie dokładnie przestrzegał terminu uchwalenia ustawy budżetowej. Natomiast (9.02) nadano wypowiedź Marszałka Sejmu o tym, że Prezydent do tej pory nie konsultował się z nim w sprawie rozwiązania parlamentu, jeśli budżet nie zostanie uchwalony. W sumie waga debaty budżetowej była w "Wiadomościach" podkreślana wyraźnie już od początku miesiąca.

3.1 Relacje z obrad Sejmu 3-6.02

Trzeciego lutego w dziale NID znalazły się głównie informacje z dziedziny polityki społecznej: o uchwaleniu dodatków branżowych do rent i emerytur oraz o podwyższeniu najniższych rent i emerytur. Te optymistyczne dla dużych grup ludzi informacje zostały na wstępie programu wyeksponowane. W głównej części "Wiadomości" przekazana została informacja, że jeśli zostanie uchwalony budżet w wersji rządowej, zmiany te zostaną "automatycznie anulowane". **W społecznym odbiorze świadczyć to mogło o niestabilności sejmowych ustaleń i było prawdopodobnie negatywnie odbierane.**

Informacja o tym, że Sejm nie odrzucił weta prezydenta w sprawie ustawy o "emeryturach mundurowych" podana została (6.02) w NID w następującej formie: "Prace nad ustawą o emeryturach mundurowych zaczną się od nowa". W społecznym od-

biorze "zaczynanie od nowa" kojarzyć się może z jałowością poprzednich wysiłków, wykonywaniem zbędnej pracy. Jest to szersza kwestia potocznej interpretacji faktów nie przyjęcia przez Sejm proponowanych projektów. **Trudno godzić się z rozpatrywaniem ich w kategoriach zmarnowanej pracy, choć właśnie te kategorie są prawdopodobnie bardziej społecznie upowszechnione i zrozumiałe niż tryb prac legislacyjnych w Sejmie.**

W informacji o ustawie o "emeryturach mundurowych" znajdujemy też przykład nierzetelności dziennikarskiej mającej ogromny wpływ na wymowę wiadomości: otóż, nie za każdym razem zaznacza się, iż mowa o emeryturach mundurowych. W rezultacie informuje się np., że "decyzję o odebraniu emerytury miałby podejmować organ emerytalny nie sąd" lub "...nie będzie liczył się do emerytury okres 1949 - 89". W efekcie, może powstać wrażenie, że projekt dotyczył odebrania wszelkich środków do życia, a nie anulowania przywilejów.

6.02 poinformowano, że "ku zaskoczeniu Prezydium Sejmu" Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej Budżetu i Finansów powiedział, że w tekście ustaw podatkowych są błędy, które trzeba usunąć i nie doszło do planowanego na posiedzenie rozpatrywania poprawek do ustaw podatkowych.

W sumie - z 19 kwestii podjętych na posiedzeniu (zliczono na podstawie "Kroniki Sejmowej") w dn. 3-6.02 w "Wiadomościach" znalazło się pięć.

3.2 Relacja z posiedzenia w dn. 11-12.02

W dniach 11-12.02 "Wiadomości" zdominowane zostały przez informacje o debacie budżetowej oraz informacje o uchwaleniu zmian w ustawie podatkowej. W relacji z debaty budżetowej przedstawiono fragmenty 6 wystąpień klubowych (3 klubów koalicji rządowej oraz 3 kluby "opozycji"). Jedno wystąpienie klubowe było relacjonowane, poinformowano, że mówca zarzucał rządowi lekceważenie demokracji oraz telewizji to, że nie przedstawia alternatywnego projektu budżetu, który powstał w jego klubie.

11.02 pokazano puste ławy posłów Solidarności informując "posłów Solidarności, których głosy mogą być decydujące nie było w trakcie debaty".

12.02 po uchwaleniu budżetu retransmitowano duże fragmenty ранego przemówienia Prezesa Rady Ministrów.

W kontekście debaty budżetowej powracała kwestia "zdyscyplinowania posłów" reprezentujących kluby partii rządzących, także w odniesieniu do obecności. **Nieobecność posłów w czasie obrad Sejmu w społecznym odbiorze jest prawdopodobnie postrzegana jako przejaw lekceważenia obowiązków.**

3.3 Relacja z posiedzenie w dn. 18-20.02

20.02 W NID znalazła się następująca wiadomość: "Sejm podejmie decyzję w sprawie zasad spłaty kredytów mieszkaniowych, na decyzję posłów czeka 60 tys. osób i 14 tys. nowych mieszkań". Informacja ta podkreśla praktyczną wagę decyzji parlamentu oraz oczekiwanie na jego działania. Tymczasem, decyzja na posiedzeniu nie została podjęta... . W głównej części programu posłanka z opozycyjnego ugru-

powania ostro skomentowała przebieg prac: "posłowie z koalicji boją się bardziej o budżet niż o spółdzielców i sprawiedliwość".

Mogło pozostać wrażenie, że Sejm zwleka z "załatwieniem" pilnych, społecznie istotnych spraw.

20.02 podano informację o uchwaleniu ustawy o nieuczciwej konkurencji ("anty-monopolowej") wraz z wypowiedziami posłów - przeciwników i zwolenników zawartego w niej całkowitego zakazu reklamy papierosów i alkoholu. W wypowiedziach rzeczników takiego zapisu padły zarzuty o materialne zainteresowanie dwóch partii w innym rozstrzygnięciu. "Wiadomości" ze swej strony podały komentarz na temat sytuacji prawnej w innych krajach. Przedstawiono też wyniki badań nad kosztami leczenia chorób powstałych z powodu stosowania używek. Wydatki te były wyższe niż wpływy uzyskane z opodatkowania handlu używkami. W sumie, można mówić o pełnym pokazaniu konfliktu i problematyki. Natomiast dnia 21.02 nadano obszerną informację o stanowisku grupy o charakterze lobbystycznym: Stowarzyszenie Wolnego Słowa VOX, która protestowała przeciwko uchwalonemu w Sejmie całkowitemu zakazowi reklamy tytoniu i alkoholu - jej, kontrowersyjna argumentacja tym razem pozostawiona została bez polemiki.

19.02 zamieszczono informację, że w debacie o polityce rolnej rządu sejmowa Komisja Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej poddała ją surowej krytyce.

20.02 relacjonowano debatę o euroregionach. Prezentowano bardzo "emocjonalne" fragmenty wypowiedzi. Między innymi wypowiedź posła, która przyczyniła się do opuszczenia sali obrad przez posłów KP UD.

W dniach 18-20.02 "Wiadomości przedstawiły" 5 informacji z posiedzenia Sejmu. W tym czasie w Sejmie podjęto 15 tematów (wyróżnionych w relacji "Kroniki Sejmowej").

4. Czynności legislacyjne Senatu i Prezydenta

W lutowych wydaniach "Wiadomości" znajdujemy 6 wzmianek o pracach legislacyjnych prowadzonych w Senacie, 3 - o czynnościach Prezydenta związanych z procesem legislacyjnym (11.02 - Prezydent zdecydował, że podpisze ustawę "antyaborcyjną" bo "ten Sejm już nic lepszego nie uchwali", 15.02 - w NID informacja, że Prezydent podpisał ustawę antyaborcyjną"), jedną wiadomość o wejściu w życie ustawy.

W sumie, w materiałach dotyczących prac legislacyjnych (przygotowawczych, w komisjach sejmowych, na posiedzeniach plenarnych, w Senacie i u Prezydenta) wyodrębniono 19 wiadomości dotyczących ustaw ze sfery ekonomicznej, 13 - ze sfery polityki społecznej oraz 10 - ze sfery polityczno-ustrojowej.

Odpowiedź na pytanie, jaka problematyka legislacyjna jest najczęściej lub najpełniej prezentowana ma znaczenie, gdy analiza prowadzona jest w dłuższym czasie (dane lutowe mogą być szczególnie w związku z nasileniem informacji związanych z problematyką budżetową). Dane na ten temat pozwoliłyby zobaczyć czym zajmuje się Sejm widziany przez pryzmat programów telewizyjnych?

OBRAZ SEJMU A PREZENTACJA KLUBÓW PARLAMENTARNYCH PARTII POLITYCZNYCH

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że problem kształtowania przez mass media obrazu Sejmu wiąże się zarówno z szerszą kwestią przedstawiania całej sfery polityki, jak i z bardziej szczegółowymi sprawami jak: prezentacja partii politycznych, kreowanie stereotypów polityka czy posła. Każdy z tych tematów wymaga osobnego rozpatrzenia. Zagadnienia te można będzie wiarygodnie omówić na podstawie materiału z kilku miesięcy i wielu programów informacyjnych. Na podstawie analizy zawartości lutowych wydań "Wiadomości" można jedynie zasygnalizować kilka kwestii dotyczących prezentowania problematyki politycznej a mających pośredni lub bezpośredni wpływ na kształtowanie obrazu Sejmu.

Jedenastego lutego dziennikarz w wywiadzie z Ministrem Finansów zadał pytanie o ocenę debaty sejmowej: "Jak pan ocenia debatę czy była bardziej merytoryczna czy bardziej polityczna?" Otrzymał odpowiedź, że debata wydaje się bardziej polityczna, ale temu nie należy się akurat dziwić. Przeciwwstawianie "argumentów politycznych" i "argumentów merytorycznych" stanowi sugestię, że polityka, jako sfera niekompetencji, często subiektywnych sądów i ocen jest czymś z gruntu gorszym niż oparta na obiektywnych przesłankach, prowadząca do niepodważalnych wniosków dyskusja merytoryczna. Takie uproszczone, i choćby dlatego fałszywe przeciwstawienie, deprecjonuje sferę polityczną przedstawiając ją w oczach społeczeństwa jako czystą "grę" w odróżnieniu od "konkretnego rozwiązywania problemów". **Można przypuszczać, że kultywowanie tego podejścia w konsekwencji negatywnie odbija się na obrazie Sejmu jako jedynej instytucji władzy, w której dyskusja, konflikt polityczny jest często widoczny.**

Niejednokrotnie sami politycy przyczyniają się do upowszechniania postrzegania życia politycznego jako całkiem fasadowego. 28 lutego, w związku z odwołaniem Janusza Rewińskiego z funkcji Prezydenta Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, przeprowadzono z nim wywiad, w którym powiedział między innymi, że zawsze może założyć nową partię polityczną. Dziennikarz pytał również o śmieszność w polityce, uzyskał odpowiedź, że polityka jest śmieszna nie tylko "od zewnątrz", ale także "od wewnątrz".

Wiadomość o odwołaniu z funkcji Prezydenta PPPP była w wydaniu "Wiadomości" z 28 lutego wyeksponowana, podano ją jako pierwszą w NID, a także w głównej części programu. Druga informacja dnia dotyczyła wyboru Wiesława Chrzanowskiego na Prezesa ZChN. Oczywiście, znaczenie poszczególnych partii politycznych może być kwestią dyskusyjną, niemniej jest kilka kryteriów pozwalających je szeregować (ilość członków, wielkość reprezentacji parlamentarnej, rola we władzy wykonawczej lub opozycji). W obecnej sytuacji politycznej (i według politycznych kryteriów) kwestia przywództwa w ZChN wydaje się istotniejsza, niż rozłam w PPPP. Zastosowano kryteria "niepolityczne" - dając pierwszeństwo wydarzeniu bardziej spektakularnemu.

Niewątpliwie kolejność zamieszczania informacji wiąże się z określeniem ich istotności. Kryteria ustalania "ważności" informacji zamieszczanych w programie informacyjnym mogą być bardzo różne - od znaczenia politycznego poprzez sensacyjność, aktualność, aż do zabawności. Interesującą częścią analizy zawartości programów jest ustalenie dominujących kryteriów. **Z punktu widzenia uwiarygodniania sfery**

politycznej w oczach społeczeństwa korzystne byłoby oczywiście stosowanie kryteriów politycznych.

Inna kwestia, ściśle związana z eksponowaniem w programach informacyjnych pewnych treści, to swoiste stwarzanie "faktów telewizyjnych". W lutowych wydaniach "Wiadomości" znajdujemy dwa przykłady zabiegów, które można tak nazwać.

27.02 w NID podano informację "ZChN uważa, że powinien mieć większe wpływy w koalicji rządowej". Treść, a w dużej mierze także wyeksponowanie informacji sugerują, że jedna z partii koalicyjnych podjęła decyzję lub działania zmierzające do zmiany układu sił w koalicji rządowej. Już z głównej części "Wiadomości" dowiadujemy się, że obraduje roboczy zjazd partii, na którym istotnym tematem jest miejsce partii w koalicji i pojawiają się głosy, że jest to słaba pozycja.

26.02 zamieszczono w NID wiadomość o zapowiedzi utworzenia partii prezydenckiej. Tym samym wyeksponowano jeden z wątków rozmowy Prezydenta na spotkaniu w zakładzie pracy. Informacja była godna uwagi, niemniej umieszczenie jej jako pierwszej wiadomości dnia, skłania do oceny, że stworzono "fakt telewizyjny".

Często "fakty telewizyjne", czy prasowe, powstają drogą wyeksponowania jakiegoś fragmentu wypowiedzi (np. wywiadu) tak, że jest ona odbierana jako rodzaj oficjalnego oświadczenia, powtarzanego w kolejnych serwisach informacyjnych, do którego z kolei powinni ustosunkować się następnicy politycy. "Sprawa" zyskuje polityczną rangę. Dlatego istotnym elementem analizy zawartości jest zwrócenie uwagi na rodzaj eksponowanych treści. W przypadku "Wiadomości" **osobna analiza powinna dotyczyć treści i sformułowań zawartych w NID.**

Kreowanie faktów telewizyjnych utrudnia widzom orientację w problematyce politycznej (ustalenie co jest informacją istotną, co mniej ważną). Prawdopodobnie, sfera polityki jest negowana także dlatego, że jest niezrozumiała - trudno zrozumieć zachodzące w niej zmiany i zinterpretować fakty.

Problem umiejętnego podjęcia złożonych zagadnień dotyczących sfery polityki, przybliżenia szerszej publiczności pojęć w niej stosowanych, a także podjęcia aktualnych i kontrowersyjnych tematów wymaga wiedzy i kultury politycznej samych dziennikarzy. Niekiedy nie umieją lub nie chcą wprost zająć się tematem, wtedy "markują" problem. Przykłady takich zabiegów znajdujemy również w lutowych wydaniach "Wiadomości".

27.02 podano w "Wiadomościach" szczegółową informację na temat kondycji (m.in.liczba członków) oraz reprezentacji parlamentarnej ugrupowań określających się jako chadeckie. Dotyczyło to obok ZChN, Akcji Polskiej, Chrześcijańskich Demokratów, Porozumienia Centrum. Bezpośrednio potem podana została informacja o tym, iż Jan Paweł II powiedział "Kościół nie identyfikuje się z żadną partią polityczną, żadna partia nie ma prawa do reprezentowania Kościoła". Zestawienie to mogło sugerować sprzeczność między istnieniem partii chadeckich a takim stanowiskiem Kościoła. Można powiedzieć, że pośrednio, poprzez zestawienie dwóch informacji, został sformułowany zarzut uzurpowania sobie przez partie "przedstawicielstwa Kościoła".

Kwestia określenia na czym może polegać "chadeckość" partii politycznych wystąpiła już wcześniej, w wydaniu "Wiadomości" z 19.02. Podczas wizyty w Watykanie premier Goryszewski indagowany przez dziennikarza na placu Św Piotra, tłumaczył, że ZChN "jest partią katolików".

Problem samookreślenia partii politycznych określających się jako chadeckie pozostał dla większości widzów niejasny, tak samo jak kwestia zależności od Kościoła na scenie publicznej w Polsce. Można powiedzieć, że dziennikarze próbowali podjąć temat zależności i związków między ZChN-em i Kościołem, nie chcieli natomiast uczynić tego wprost. W rezultacie trudno mówić o rzetelnej, pozwalającej widzowi wyrobić sobie własne zdanie, informacji.

Marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski komentując zauważalny w społeczeństwie kryzys zaufania do Sejmu uznał, że wynika on po części z niezrozumienia, że parlament jest jedynym organem władzy, w którym uwidaczniają się podziały polityczne. Ponieważ wydaje się, że przywykłe do "monolitycznej" władzy społeczeństwo źle reaguje na spory i kontrowersje w ośrodkach władzy, szczególnie istotny jest sposób prezentacji kontrowersji mających miejsce w Sejmie.

W lutowych wydaniach "Wiadomości" znajdujemy przykłady konfliktów niewątpliwie wpływających na obraz Sejmu. Część tych konfliktów dotyczy kontrowersji wewnątrz klubów parlamentarnych.

W przeddzień debaty budżetowej (10.02) informowano, że języczkiem uwagi może być Klub Parlamentarny "Solidarności". Dziennikarz pytał o możliwość rozłamu w klubie. Bogdan Borsewicz odparł, że rozłam jest mało prawdopodobny "wszyscy są lojalni wobec Związku i to myślę przeważa".

11 lutego pokazano w "Wiadomościach" puste ławy posłów "Solidarności" z komentarzem: "Posłów 'Solidarności', których głosy mogą być decydujące nie było w trakcie debaty".

16 lutego, jako pierwszą informację w NID podano tekst: "Krzaklewski wyraził niezadowolenie z powodu głosowania części członków Klubu Związku za budżetem" W głównej części programu znalazła się wypowiedź Przewodniczącego związku "Są politycy zainteresowani rozbijaniem Klubu Poselskiego 'Solidarności'".

27 lutego "Wiadomości" podały, że delegaci na zjazd Regionu Mazowsze NSZZ "Solidarność" głosowali za odebraniem mandatów posłom głosującym "za budżetem".

W lutym "Wiadomości" przypominały także o dawniejszych podziałach klubów parlamentarnych:

- (18.02) informacja o rozpadzie klubu Polskiej Partii Przyjaciół Piwa,
- (27.02) informacja o odejściu polityków Akcji Polskiej z klubu ZCHN.

Niewątpliwie rozłamy w klubach parlamentarnych wiążą się z dyskomfortem części wyborców czy zwolenników klubu, nie mających wyrobionego zdania o tym, którzy z ich reprezentantów mają w sporze rację. Z drugiej strony - pojawia się wrażenie, że nawet zwolennicy jednej opcji politycznej nie mogą się porozumieć. Zwraca uwagę, że o działalności klubów tak często mówiono w kontekście sporów.

Telewizyjna prezentacja obrazu partii politycznych posiadających reprezentację parlamentarną i ich sporów, często uwidaczniających się na forum Sejmu, przedstawiona zostanie w terminie późniejszym na podstawie materiału z kilku miesięcy. Można zakładać, że zarówno obraz klubów jak i partii jest istotny dla społecznego odbioru Sejmu.